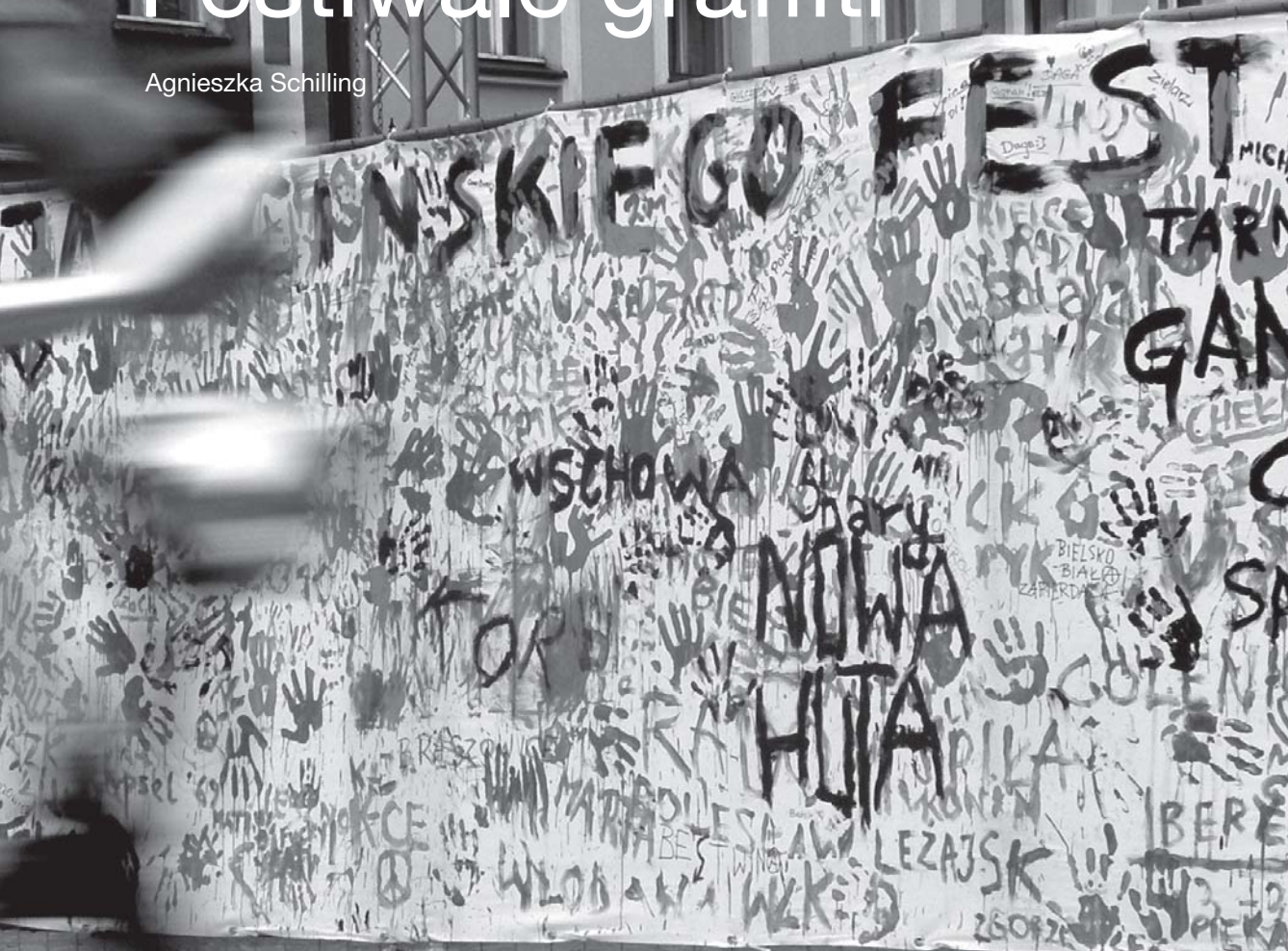


Czas Kultury 1/2010

# NA LEGALU I NIE.

## Festiwale graffiti

Agnieszka Schilling



festiwal rockowy (Jarocin, 2010)  
fot. Waldemar Kuligowski



Malowanie jest często „pudrowaniem” brzydkich, zaniedbanych miejsc, czyli uatrakcyjnianiem przestrzeni miejskiej.

Subkulturowe graffiti, które jest rodzajem językowo-wizualnej formy ekspresji, obecne jest w Polsce od początku lat 90., niemniej jednak narodziło się na przełomie lat 60. i 70. XX wieku w Nowym Jorku<sup>1</sup>, a następnie w latach 80. rozprzestrzeniło się we wszystkich dużych miastach świata. Jest zatem przykładem kulturowego transferu z USA i globalnym fenomenem. Ludzie „od zawsze” komunikują się oraz spełniają artystycznie poprzez malowanie rysunków i pisanie tekstów na różnych powierzchniach w przestrzeni publicznej. Przykładem takich komunikatów są rysunki odkryte w jaskini Lascaux<sup>2</sup>, które powstawały w różnych epokach. Różnego rodzaju „bohomyzy” w przestrzeni publicznej powstają zatem od czasów prehistorycznych. Te współczesne mogą mieć

<sup>1</sup> Por. A. Caput (red.), *All City Writers*, Bagnole 2009; T. Domentat, *New York City. Als die Buchstaben laufen lernten*, [w:] T. Domentat, O. Henkel, R. Westhoff (red.), *Spray City. Graffiti in Berlin*, Berlin 1994, s. 7–14; C. Walde, *Sticker City. Paper Graffiti Art*, London 2007. Alternatywnie uważa się, że graffiti narodziło się wcześniej w Filadelfii. Por. E. Price, *Hip Hop Culture*, Santa Barbara 2006, s. 28–32.

<sup>2</sup> Zob. M. Nuridsany, *100 Masterpieces of Painting. From Lascaux to Basquiat, From Florence to Shanghai*, Paris 2009.



różne rozmiary, formy i barwy oraz powstawać w różnych celach; w przestrzeniach zewnętrznych wyróżniają się między innymi graffiti, street art czy urban art<sup>3</sup>.

Subkulturowe<sup>4</sup> graffiti najczęściej utożsamiane jest z wandalizmem lub przeciwnie – traktowane jako rodzaj sztuki współczesnej<sup>5</sup>. Ulega ono procesom globalizacji, homogenizacji i komercjalizacji, które sprawiają, że jest niemal identyczne w różnych miejscach na świecie. Tylko w niewielkim stopniu ulega hybrydyzacji<sup>6</sup>, co potwierdzają lokalne socjolekty, style i estetyki, et cetera.

Malowaniem zajmują się głównie młodzi<sup>7</sup> ludzie, dla których istotny jest hedonizm i popkulturowy

świat przyjemności. Prowadzą podobny styl życia, mają wspólne zainteresowania, wartości, normy, socjolekt<sup>8</sup>, et cetera. Większość z nich działa, opierając się na niepisanym kodeksie, bierze udział w tworzeniu magazynów ze zdjęciami<sup>9</sup>, uczestniczy w festiwalach. Współcześnie malowaniem graffiti zajmują się ludzie z różnym wykształceniem (często artystycznym), o różnej zamożności, różnym pochodzeniu, et cetera. Wręcz jest to zajęcie wymagające dużych nakładów finansowych. Czasy, kiedy graffiti było tworzone głównie przez bardzo młodych, biednych imigrantów wywodzących się z nieciekawych, często patologicznych środowisk<sup>10</sup>, dawno odeszły w niepamięć. Aktualnie najlepsi lokalni writerzy, czyli twórcy graffiti, nierzadko są sponsorowani, podobnie jak członkowie tej subkultury na całym świecie<sup>11</sup>, przez marki i producentów związanych z farbami w aerozolu, akcesoriami do malowania graffiti, ubraniami i przedmiotami przeznaczonymi dla młodych ludzi, które są charakterystyczne dla miejskiego stylu życia.

Istotnym elementem tego zjawiska jest przestrzeń miejska, która odgrywa pierwszoplanową rolę. To jej elementy są „płótnem” dla writerów. Wiedzą o tym także władze miast, traktujące tagi i wrzuty jak chorobę, którą na-

<sup>3</sup> Zob. C. Campos, **Graffiti and Urban Art. Pieces, Tags and Stickers**, Barcelona 2011; F. Gavin, **Street Renegades. New Underground Art**, London 2007; C. Heinicke, D. Krause, **Street Art. Die Stadt als Spielplatz**, Berlin 2006; R. Howze, **Stencil Nation. Graffiti, Community and Art**, San Francisco 2008; J. MacPhee, **Stencil Pirates**, New York 2004; C. Schmidt, **Street art. Symbolische Angriffe auf die Funktionalität der Stadt**, [w:] M. Amann (red.), **go.stop.act! Die Kunst des kreativen Straßenprotests. Geschichten – Aktionen – Ideen**, Frankfurt 2007, s. 140–156.

<sup>4</sup> Osoby malujące graffiti tworzą globalną subkulturę, której areną działań jest przestrzeń miejska. Należy pamiętać, że współczesne subkultury są globalnymi sieciami społecznymi, których członkowie posiadają podobne style życia, a nie wyłącznie lokalnymi grupami społecznymi.

<sup>5</sup> Coraz częściej graffiti traktowane jest jako rodzaj sztuki współczesnej osadzonej w przestrzeni miejskiej. Graffiti uznawane jest za sztukę głównie w ramach instytucjonalnej teorii sztuki oraz kontekstualnej definicji sztuki. Zob. B. Dziemidok, **Główne kontrowersje estetyki współczesnej**, Warszawa 2002, s. 129; J. Świdziński, **Sztuka i jej kontekst**, Piotrków Trybunalski – Radom 2009.

<sup>6</sup> Zob. J. Nederveen Pieterse, **Globalization as Hybridization** [w:] M. Featherstone, S. Lash, R. Robertson (red.), **Global Modernities**, London 1997, s. 45–68.

<sup>7</sup> Z perspektywy społeczno-kulturowej, nie tylko biologicznej. Por. B. Fatyga, **Dzicy z naszej ulicy. Antropologia kultury młodzieżowej**, Warszawa 1999, s. 54.

<sup>8</sup> Socjolekt ten opiera się na zestawie angielskich słów, głównie neologizmów i neosemantyzmów, oraz wskazuje na występowanie opozycji swoi / obcy. Swoi, czyli członkowie subkultury graffiti; obcy to wszyscy, którzy znajdują się poza nią. Opozycja taka jest podstawową zasadą strukturalizacji życia społecznego. Zob. E. Kołodziejek, **Swoi i obcy w społecznej przestrzeni subkultur**, „Etnolingwistyka” 19/2007, s. 133–141.

<sup>9</sup> W Polsce typowymi magazynami są m.in. „Concrete. East Europe Graffiti Magazine” oraz „Capital Graffiti Magazine”, do niedawna był również „Brain Damage. Aerosol Culture Magazine”.

<sup>10</sup> Por. T. Domentat, **Gangs, Gewalt und Graffiti**, [w:] T. Domentat, O. Henkel, R. Westhoff (red.) **Spray City...**, op cit., s. 90–97.

<sup>11</sup> Zob. Montana Writer Team, Ruedione, **Montana Writer Team**, Ann Arbor 2007.

leży leczyć lub jej zapobiegać<sup>12</sup>. Włodarze żywią przekonanie, że graffiti jest wandalizmem<sup>13</sup> i patologią<sup>14</sup>, która przyczynia się do spadku poziomu bezpieczeństwa i wartości miejsc, a także uważają, że jest elementem wizualnego zanieczyszczenia, które może wywoływać reakcje stresowe<sup>15</sup>. Innym problemem, zarówno dla przedstawicieli urzędów miejskich, jak i wielu przeciwników tego zjawiska, jest fakt, że graffiti służy do przekazywania zakodowanych i często niezrozumiałych dla ogółu społeczeństwa komunikatów. Bardzo duże środki finansowe są przeznaczane na walkę z tym zjawiskiem: usuwanie graffiti z różnych powierzchni, które są elementem miejskiej tkanki, lub wyznaczenie specjalnych miejsc, w których można malować legalnie, oraz organizowanie legalnych festiwali<sup>16</sup>.

W Polsce malowanie na ścianach budynków, pociągach, murach jest w większości wypadków niezgodne z prawem. Zawarte jest to w kilku artykułach Kodeksu karnego i Kodeksu wykroczeń, między innymi: art. 288 Kodeksu karnego (niszczenie lub uszkodzenie mienia): „§ 1. Kto cudzą rzecz niszczy, uszkadza

lub czyni niezdatną do użytku, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5. § 2. W wypadku mniejszej wagi, sprawca podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku [...]”<sup>17</sup>; art. 193 Kodeksu karnego (naruszenie miru domowego): „kto wdzierając się do cudzego domu, mieszkania, lokalu, pomieszczenia albo ogrodzonego terenu albo wbrew żądaniu osoby uprawnionej miejsca takiego nie opuszcza, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku”<sup>18</sup>; art. 124 Kodeksu wykroczeń (niszczenie cudzej rzeczy): „§ 1. Kto cudzą rzecz umyślnie niszczy, uszkadza lub czyni niezdatną do użytku, jeżeli szkoda nie przekracza 250 złotych, podlega karze aresztu, ograniczenia wolności albo grzywny. § 2. Usiłowanie, podżeganie i pomocnictwo są karalne. § 3. Ściganie następuje na żądanie pokrzywdzonego. § 4. W razie popełnienia wykroczenia można orzec obowiązek zapłaty równowartości wyrządzonej szkody lub obowiązek przywrócenia do stanu poprzedniego”<sup>19</sup>. Istnieje również art. 63a Kodeksu wykroczeń, dzięki któremu można ścigać writerów z urzędu, to znaczy bez wniosku pokrzywdzonego: „§ 1. Kto umieszcza w miejscu publicznym do tego nieprzeznaczonym ogłoszenie, plakat, afisz, apel, ulotkę, napis lub rysunek albo wystawia je na widok publiczny w innym miejscu bez zgody zarządzającego tym obiektem, podlega karze ograniczenia wolności albo grzywny. § 2. W razie popełnienia wykroczenia można orzec przepadek przedmiotów stanowiących przedmiot wykroczenia oraz nawiązkę w wysokości

<sup>12</sup> Zob. np. **Stop graffiti**, Straż Miejska Miasta Krakowa, [www.strazmiejska.krakow.pl/smmk/czysty-krakow.html](http://www.strazmiejska.krakow.pl/smmk/czysty-krakow.html) (9.06.2013).

<sup>13</sup> Zob. A. Oleszkowicz, **Bunt młodzieńcy. Uwarunkowania. Formy. Skutki**, Warszawa 2006, s. 428–429.

<sup>14</sup> Ibidem, s. 39–40.

<sup>15</sup> Por. A. Baum, P. Bell, J. Fisher, T. Greene, **Psychologia środowiskowa**, przekł. A. Jurkiewicz, M. Lewicka, A. Skorupka, T. Sosnowski, J. Suhecki, Gdańsk 2004, s. 419. Co ciekawe, w USA, Kanadzie i niektórych krajach Europy Zachodniej graffiti wywołuje reakcje stresowe, w tym strach, kojarzone bowiem jest z etnicznymi i rasowymi mniejszościami. Reakcje stresowe i działania przeciwko graffiti są odzwierciedleniem nastrojów antyimigracyjnych. R. Drodzowski, **Obraza na obrazy. Strategie społecznego oporu wobec obrazów dominujących**, Poznań 2006, s. 114–115.

<sup>16</sup> Dla przykładu miasto Łódź w 2009 roku wyłożyło 300 000 zł na organizację Outline Colour Festival.

<sup>17</sup> R. Rudnik (red.), **Kodeks karny, kodeks postępowania karnego, kodeks karny wykonawczy, kodeks wykroczeń, kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia, kodeks karny skarbowy, ustawa o opłatach w sprawach karnych, ustawa o postępowaniu w sprawach nieletnich**, Warszawa 2010, s. 118.

<sup>18</sup> Ibidem, s. 87.

<sup>19</sup> Ibidem, s. 684.

do 1500 złotych lub obowiązek przywrócenia do stanu poprzedniego”<sup>20</sup>. W innych krajach przepisy są zróżnicowane, ale przeważnie surowsze niż w Polsce.

Writerzy malują graffiti w miejscach, które są dla nich dostępne. W tych legalnych tworzy się głównie w ciągu dnia, bez pośpiechu i stresu. Aktualnie w większości polskich miast można bez problemu znaleźć takie „miejscówki”, wyznaczone przez urzędy miejskie, zarządy dróg et cetera. Legalnie można także malować na bardziej zamkniętych terenach, takich jak prywatne posesje, jeśli uzyska się zgodę właścicieli, lub „legalnie” na skłotach; przykładem może być poznański Rozbrat, gdzie od wielu lat odbywają się cykliczne festiwale graffiti. Malowanie w miejscach nielegalnych natomiast wymaga innego podejścia i pakietu praktyk, a dostęp do tego typu miejscówek powiązany jest z ryzykiem. „Nielegale” powstają głównie nocą, w pośpiechu, rezultat końcowy może być daleki od perfekcji. Najbardziej cenione są miejsca trudno dostępne w przestrzeni miejskiej, wagony metra w Warszawie, wagony pociągów miejskich (np. w Trójmieście i Warszawie) i podmiejskich.

Dostęp do nielegalnych miejscówek jest coraz trudniejszy, gdyż na writerów czekają różnego rodzaju zabezpieczenia, takie jak wszechobecne kamery, na bocznicach kolejowych i zajezdniach także czujniki ruchu. Nieraz twórcy graffiti muszą się chować lub uciekać przed policją lub ochroną. W Polsce na walkę z tym zjawiskiem wydaje się coraz więcej pieniędzy (nie są to jednakże tak duże kwoty, jak np. w USA, gdzie na usuwanie i zapobieganie nowym malunkom wydaje się miliony dolarów<sup>21</sup>). Walka

ta polega w dużej mierze na usuwaniu graffiti ze ścian, pociągów i pojazdów komunikacji miejskiej. Coraz częściej policja prowadzi specjalne archiwa i zajmuje się poszukiwaniem autorów nielegalnych wrzutów.

Warto również zwrócić uwagę na samych writerów. Nielegalne miejsca wybierają przede wszystkim członkowie subkultury, dla których bardzo ważna jest potrzeba poczucia adrenalin, chęć wzbudzania szacunku w środowisku subkulturowym poprzez zamalowanie dużej ilości miejsc w przestrzeni publicznej, najlepiej tych trudno dostępnych. Często także tacy writerzy poprzez graffiti oznaczają „swój” teren. Legalne miejsca są mniej popularne, wybierane głównie przez osoby, które nie mają już tak dużej chęci poczucia adrenaliny, bardziej zależy im na technice wykonania i walorach artystycznych swoich prac. Ludzie ci często kształcą się na uczelniach artystycznych lub są ich absolwentami. Istnieją także członkowie tej subkultury, którzy malują zarówno „nielegale”, jak i „legale”, dość często jednak się do tego nie przyznają; funkcjonują jednocześnie w dwóch światach. Panuje przekonanie, że legalne graffiti może być tylko namiastką tego nielegalnego.

Pierwsze festiwale, które miały duży wpływ na rozwój graffiti w Polsce, odbyły się w latach 90<sup>22</sup>. Były to na przykład festiwale w Lidzbarku Warmińskim i Bartoszyczach, które pozwoliły spotkać się ludziom znającym się wyłącznie z zinów (kolorowych magazynów jeszcze wtedy nie było) i tradycyjnych listów<sup>23</sup>. W ostatnich latach odbyło się wiele legalnych festiwali w dużych i średnich miastach, takich jak Lublin,

<sup>20</sup> Ibidem, s. 666.

<sup>21</sup> Por. W. Misiak, **Nowe procesy i zjawiska po przełomie 1989 roku w miastach polskich**, [w:] B. Jałowicki, A. Majer, M. Szczepański (red.), **Przemiany miasta. Wokół socjologii Aleksandra Wallisa**, Warszawa 2005, s. 280–281.

<sup>22</sup> Zob. M. Rutkiewicz, **Od graffiti walczącego do street artu (1990–2010)**, [w:] M. Rutkiewicz, T. Sikorski, **Graffiti w Polsce 1940–2010**, Warszawa 2011, s. 154.

<sup>23</sup> Zob. I. Dzierżanowski, **Graffiti przed wielkim wybuchem (1988–1995)**, [w:] M. Rutkiewicz, T. Sikorski, **Graffiti w Polsce...**, op. cit., s. 168–177.

Białystok, Łódź, Warszawa, Bełchatów, Zabrze, Bydgoszcz, Wrocław, Olsztyn, Gdańsk, Koszalin, a także w mniejszych, takich jak Rydułtowy, Limanowa, Miastko et cetera. Imprezy w dużych miastach mają zwykle międzynarodowy charakter. Malowanie graffiti może towarzyszyć również innym festiwalom, na przykład muzycznym, sportów ekstremalnych, konwentom tatuażu.

Najbardziej znane i popularne festiwale graffiti (aktualne i te z ostatnich lat) to Graffiti Non Stop<sup>24</sup>, Meeting of Styles<sup>25</sup>, Lubelski Festiwal Graffiti<sup>26</sup> czy Outline Colour Festival<sup>27</sup>. Meeting of Styles przybył do Polski w 2002 roku. Jest to festiwal, który aktualnie odbywa się w Lublinie, wcześniej gościł w Łodzi, Bełchatowie i we Wrocławiu. Stanowi on część globalnej, cyklicznej imprezy, która do tej pory odbywała się między innymi w Meksyku, Wiesbaden, Nowym Jorku, Paryżu, Rio de Janeiro, Madrycie, Kopenhadze, Sztokholmie, Mińsku. Efektem imprez pod szyldem Meeting of Styles, które odbywają się od 1997 roku w różnych miejscach na świecie, jest pierwsza część albumu przedstawiającego prace wykonane do roku 2005<sup>28</sup>. Jesienią 2013 roku ma się ukazać część druga. Festiwal ten jest potwierdzeniem zarówno globalizacji, komercjalizacji, jak i utowarowienia graffiti.

Innym ciekawym przykładem był I Festiwal Uliczny – Wielkopolska Walcząca. Impreza ta ma się odbywać cyklicznie w Gnieźnie. Tegoroczna edycja łączyła historię z kulturą uliczną, kibicowską, graffiti i hip-hopem, a jej tematem przewodnim była 95. rocznica wybuchu Powstania Wielkopolskiego. Oprócz malowania

odbyły się także prelekcje oraz panele dyskusyjne poświęcone temu wydarzeniu historycznemu oraz fenomenowi graffiti. Organizatorzy postawili sobie za cel przekazanie wiedzy historycznej w nowatorski sposób. Niestety, prace powstały na specjalnie przygotowanych płytach kartonowo-gipsowych, które nie stały się trwałym elementem przestrzeni miejskiej. Graffiti w tym wypadku wykorzystane zostało do wizualizacji obchodów rocznicy historycznej.

Podczas takich imprez writerzy mogą malować legalnie i bez obaw. Uczestniczą w nich nawet osoby, które malują głównie nielegalnie, choć jest to w bardzo różny sposób odbierane w środowisku subkulturowym. Organizatorami mogą być sami writerzy, jednak częściej są to urzędy miejskie, fundacje, stowarzyszenia, domy i ośrodki kultury, szkoły, agencje artystyczne, zakłady karne et cetera. Patronat medialny obejmują najczęściej lokalne stacje radiowe i telewizyjne, lokalne gazety informacyjne, specjalistyczne magazyny zajmujące się tematyką graffiti, hip-hopu, kultury młodzieżowej i tym podobne. Z organizatorami współpracują również firmy przewozowe, bary, kluby muzyczne, fotografowie i filmowcy.

W czasie takich wydarzeń wykonywane są zdjęcia i filmy, które mogą mieć formę relacji lub zaproszeń na kolejne edycje. Są one następnie umieszczane w cyberprzestrzeni. Praktycznie każda impreza posiada swoją stronę internetową i profile w portalach społecznościowych. Materiały wizualne realizowane są najczęściej na zlecenie organizatorów.

Graffiti na innego rodzaju festiwalach może również występować w postaci pokazów, które mają zachęcić młodych ludzi do udziału w wydarzeniu i je uatrakcyjnić; przykładem była tegoroczna edycja Life Festival w Oświęcimiu (mieście kojarzonym powszechnie z największym +

<sup>24</sup> Zob. <http://graffitinonstop.blogspot.com/> (12.06.2013).

<sup>25</sup> Zob. <http://wallstreetmeeting.de/> (12.06.2013).

<sup>26</sup> Zob. <http://www.lfg.lublin.eu/> (12.06.2013).

<sup>27</sup> Zob. <http://www.outlinecolourfestival.com/> (12.06.2013).

<sup>28</sup> Zob. M. Gerullis, *Meeting Of Styles*, Berlin 2013.

nazistowskim obozem zagłady), którego celem jest pokojowe przesłanie, budowanie pokojowych relacji ponad granicami kulturowymi i państwowymi oraz walka z rasizmem i antysemityzmem<sup>29</sup>, poprzednie edycje Rawa Blues Festivalu<sup>30</sup>, gdzie graffiti było elementem Tygła Kulturalnego, oraz cykliczna impreza sportów ekstremalnych Baltic Games<sup>31</sup>, która odbywa się od kilku lat w Gdańsku.

Legalne festiwale, podobnie zresztą jak nielegalne, odnoszą się często do tradycyjnych *battles*, przybierają formę rywalizacji. Tematyka prac, które powstają w czasie ich trwania, może być zarówno narzucona z góry, jak i dowolna, tym samym bardzo zróżnicowana. Popularne są takie tematy, jak: miasto, natura, przyroda, popkultura, lub oryginalne, związane z konkretnym miejscem – na przykład w 2008 roku w czasie Lubelskiego Festiwalu Graffiti powstało graffiti inspirowane freskami z Kaplicy Trójcy Świętej. Z góry określony temat może być sposobem na cenzurowanie twórczości writerów.

Festiwale organizowane są w wielu różnorodnych celach. Najczęściej chodzi o pomalowanie wyznaczonych miejsc, na przykład murów czy ścian budynków (np. od pięciu lat malowane są ściany największego zakładu karnego w Polsce – ZK Czarne – podczas imprezy o nazwie Prison Graffiti Jam; przez kilka lat w ramach Śląskiego Festiwalu Graffiti malowane były ściany zakładu karnego w Zabrze; w 2008 roku pomalowano mury okalające dom dziecka w ramach Graffiti Jamu w Białymstoku – imprezy pod patronatem prezydenta tego miasta; w 2010 roku pomalowano ściany dworca PKP w Miastku koło Słupska w ramach SMCJAM). Maluje się

również na specjalnych płótnach, które mogą być potem wystawiane w galeriach lub klubach, a następnie sprzedane, w tramwajach i autobusach (legalne malowanie pojazdów komunikacji miejskiej jest zjawiskiem bardzo rzadkim, które można było zaobserwować w latach 2008 i 2009 podczas festiwalu Meeting of Styles / Lubelskiego Festiwalu Graffiti oraz łódzkiego Outline Colour Festival), na ścianach wiaduktów, szkół, domów kultury.

Można uznać, że malowanie jest często „pu-drowaniem” brzydkich, zaniedbanych miejsc, czyli uatrakcyjnianiem przestrzeni miejskiej (powstałe w czasie festiwalu graffiti ma się stać atrakcją turystyczną, na wzór podobnych miejsc w krajach Europy Zachodniej<sup>32</sup>), ponieważ miejsca pokryte graffiti coraz częściej przyciągają turystów, zwłaszcza tych młodych; wyjątkiem jest malowanie na płótnach i specjalnie przygotowanych płytach kartonowo-gipsowych, które znikają najpóźniej kilka dni po zakończonej imprezie. Festiwale graffiti organizowane są również w celu promocji (a nawet poprawy wizerunku) miasta, głównie poprzez wpisanie tego typu działalności w szereg działań związanych z kulturą<sup>33</sup>. Urzędy miejskie czy zarządy dróg często organizują tego typu festiwale, gdyż ich pracownicy są przekonani, że mogą się one przyczynić do zmniejszenia wandalizmu, a bardziej dosadnie – są przekonani, że writerzy będą malowali w legalnych miejscach, zamiast tworzyć nielegalne. Jak wynika z obserwacji, kontrolowane malowanie na legalnych ścianach, w tym podczas festiwalu, nie powoduje, że writerzy przestają malować w miejscach nielegalnych.

<sup>32</sup> Zob. M. Nungesser, **Mauerpower. Die längste Freiluftleinwand der Welt**, [w:] *Spray City...*, op. cit., s. 107–114.

<sup>33</sup> W ostatnich latach festiwale graffiti, podobnie jak inne tego typu imprezy, były także elementem rywalizacji miast o miano Europejskiej Stolicy Kultury 2016.

<sup>29</sup> Zob. <http://lifefestival.pl/pl/> (10.06.2013).

<sup>30</sup> Zob. <http://www.rawablues.com/pl/> (10.06.2013).

<sup>31</sup> Zob. <http://www.balticgames.pl/> (12.06.2013).

Innym celem jest zachęcanie młodzieży szkolnej do aktywnego i twórczego spędzania czasu (są więc również przestrzenią edukacji). Celem jest również promocja samego zjawiska graffiti. Jest to związane z tym, że graffiti nierazko uważane jest za rodzaj sztuki współczesnej i komponent kultury młodzieżowej<sup>34</sup>.

Istotnym elementem legalnych festiwali jest sponsoring. Dofinansowanie oferują często znane, światowe marki, ale także mali lokalni producenci, sklepy stacjonarne i internetowe. Polega to głównie na angażowaniu się w lokalną działalność, która może być owocnym elementem strategii promocyjno-reklamowych. Konkretne marki mają się kojarzyć z miejskim, młodzieżowym i pełnym wyzwania stylem życia. To znaczy, że wykorzystują one graffiti, aby pozyskać potencjalnych, młodych konsumentów.

Współcześnie writerzy są bardziej skłonni do udziału w legalnych festiwalach. Wpływ na to ma wiele czynników, takich jak na przykład problemy z dostępem do miejscówek, spowodowane wszechobecnym monitoringiem i instalowaniem czujników ruchu, szybkim usuwaniem nielegalnego graffiti; w dużym stopniu wpływa na to rozwój wartości hedonistycznych, co bezpośrednio związane jest z komercjalizacją i utowarowieniem tego fenomenu, który stał się elementem kultury popularnej, a także częściowa akceptacja graffiti przez świat sztuki, próby legalizacji, które przejawiają się między innymi w organizowanych wystawach<sup>35</sup> oraz imprezach tematycznych.

Lokalne festiwale graffiti „na legalu” są bardzo podobne do innych tego typu imprez organizowanych na całym świecie. Na ogół są to wydarzenia cykliczne, odbywające się wiosną i latem, oferujące mnóstwo atrakcji, w tym koncerty, muzykę puszczaną przez didżejów, turnieje koszykówki, różnorakie pokazy, na przykład tańca breakdance, filmów, i warsztaty, chociażby fotograficzne, malowania graffiti, muzyczne (prowadzone najczęściej przez znanych, lokalnych twórców, przeznaczone głównie dla dzieci i młodzieży), wystawy et cetera. Trwają zazwyczaj kilka dni, a ich głównym celem jest udekorowanie betonowych murów i elewacji budynków, inaczej modernizacja i rewitalizacja wybranych powierzchni, zapobieganie powstawaniu nielegali, osvajanie tego zjawiska. W festiwalach uczestniczy od kilkunastu do kilkudziesięciu osób malujących, ale również wielu sympatyków graffiti, a także okoliczni mieszkańcy.

Dzięki takim imprezom twórcy graffiti mogą odczuwać emocjonalną więź, nie czuć się samotni, zrozumieć, że należą do wspólnoty ludzi o podobnych zainteresowaniach. Spotykają się na nich zarówno z kolegami z zaprzyjaźnionych formacji, jak i z gośćmi z innych miast oraz z zagranicy (m.in. Niemiec, Rosji, Bułgarii, Hiszpanii, Szwecji, Czech, Słowacji, Węgier, Białorusi, USA, Nowej Zelandii, Japonii). Są one okazją do poznania nowych ludzi i miejsc. Kiedyś writerzy wymieniali się na takich imprezach zdjęciami swoich prac i pomysłami, dzisiaj polecają swoje blogi i strony internetowe, magazyny. Aby wziąć w nich aktywny udział, należy wcześniej się zapisać, dostać zaproszenie, a nawet przejść przez konkurs. Bierni uczestnicy nie muszą się najczęściej nigdzie zapisywać i zgłaszać. Udział na ogół jest bezpłatny. Wyjątek stanowią festiwale graffiti, które są jedynie elementem większego festiwalu, na przykład +

<sup>34</sup> Potwierdzają to m.in. autorskie badania etnologiczne przeprowadzone w latach 2009–2011 dotyczące zjawiska graffiti oraz aktualnie prowadzone badania dotyczące ikonografii subkultur młodzieżowych.

<sup>35</sup> Specyficznym przykładem jest Brain Damage Gallery w Lublinie, która prezentuje wyłącznie graffiti i artefakty z nim związane. Zob. <https://www.facebook.com/BrainDamageGallery> (10.06.2013).



muzycznego, miejskich sportów ekstremalnych czy konwentu tatuażu.

Legalne festiwale graffiti, które są coraz popularniejsze – na co bezpośredni wpływ ma komercjalizacja – są przeważnie organizowane w celu legalizacji tego zjawiska, oswojenia go, dekorowania miejskiej przestrzeni i zapobiegania nielegalnym wrzutom, są również sposobem na kreowanie polskich miast jako nowoczesnych metropolii, przyjaznych młodym ludziom. Dla samych writerów legalne festiwale to przede wszystkim możliwość ciekawego spędzania czasu i sposób na promowanie własnej twórczości.

Festiwalizacja graffiti jest nieodłącznie związana z postępującą komercjalizacją subkultur młodzieżowych, która spowodowała rozwój i dominację wartości hedonistycznych wśród writerów. Dawny młodzieżowy bunt zastępowany jest aktualnie przez konsumeryzm. Wiąże się to z ogólną tendencją młodych ludzi do stawiania się biernymi politycznie i ideologicznie. Istotnym elementem komercjalizacji graffiti jest coraz powszechniejszy sponsoring, szczególnie dobrze widoczny podczas legalnych festiwali (które są wizualnymi interwencjami w przestrzeni miejskiej), finansowanych nawet przez firmy nie związane z tym zjawiskiem (firmy telekomunikacyjne, producentów ubrań, telefonów, jedzenia etc). Sponsoring polega również na wspieraniu konkretnych writerów, formacji, publikacji książkowych. Dzięki sponsorom właśnie writerzy z różnych odległych miejsc mogą nawiązywać ze sobą współpracę, lepiej się poznać, spędzać czas w atrakcyjny sposób.

Graffiti występuje niemal w każdym polskim mieście. Postrzegane jest na ogół jako zjawisko problematyczne i niepożądane. Stanowi często przedmiot dyskusji w różnych grupach społecz-

nych. Mimo, że współcześnie proces tworzenia graffiti jest coraz bardziej ryzykowny, głównie ze względu na liczne zabezpieczenia i monitoring, nadal wielu writerów maluje w miejscach nielegalnych (również podczas nielegalnie organizowanych festiwali, nazywanych często jamami), co jest przestępstwem w świetle obowiązującego prawa. Nie zapobiegają temu legalne festiwale graffiti, jak i specjalnie wyznaczone miejsca do malowania, które to najczęściej są próbą kontroli tego fenomenu. Graffiti podlega jednak przemianom spowodowanym w dużej mierze przez komercjalizację, która wydaje się nieunikniona, a przejawia się bezwzględnie w organizowaniu legalnych festiwali graffiti. Można jednak przypuszczać, że zjawisko to nie przestanie istnieć, tym bardziej nie stanie się w pełni legalne, jest ono bowiem rodzajem specyficznej komunikacji w przestrzeni publicznej. ●